

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 marca 2025 r., na posiedzeniu w trybie

art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **R. W.**,

skazanego z art. 228 § 3 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2024 r., sygn. akt X Ka 137/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 20 lipca 2023 r, sygn. akt II K 701/21,

p o s t a n a w i a:

- 1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciąża skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 20 lipca 2023 r.(sygn. akt II K 701/21) R. W. uznano za winnego popełnienia czynu z art. 228 § 3 k.k. i skazano go na karę 1 roku pozbawienia wolności, karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 20 zł każda, orzeczono przepadek korzyści majątkowej w kwocie 1000 zł, oraz zakaz zajmowania stanowisk w Policji, Straży Miejskiej, Straży

Granicznej i Służbie Więziennej na okres 3 lat. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2024 r. (sygn. akt X Ka 137/24) zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego utrzymano w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, zarzucając orzeczeniu rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść tego orzeczenia, a to:

„- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez bądź to nierozpatrzenie w istotnej części zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego, bądź to nierozpatrzenie ich w sposób rzetelny i dogłębny oraz poprzez brak faktycznego uzasadnienia przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 10 kwietnia 2024 r., sygn. akt X Ka 137/24 czym kierował się wydając przedmiotowe orzeczenie, którym:

- 1. wbrew treści art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i w zw. z art. 410 k.p.k. zaakceptował zarówno wadliwą i wybiórczą, a nie kompleksową ocenę materiału dowodowego ujawnionego w trakcie rozprawy głównej w postępowaniu przed Sądem I Instancji, jak i zaakceptował przekroczenie przez Sąd a quo zasady swobodnej oceny dowodów i dokonania tej oceny przez Sąd I Instancji w sposób dowolny, sprzecznie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczeniem życiowym, a zwłaszcza odnośnie do oparcia się przez Sąd I Instancji przy wydawaniu wyroku, którym uznał R. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu przede wszystkim na depozycjach świadka L. J. , przy wykazanej w apelacji obrońcy - w oparciu o zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy - konieczności uznania faktu braku wiarygodności zeznań tego świadka w tak istotnym stopniu i w tak istotnych kwestiach niezbędnych przy formułowaniu przez Sąd meriti właściwych identyfikacji i ocen w procesie analitycznym, stanowiących podstawę sądowych rozstrzygnięć in casu, co w korelacji z konstatacjami i wnioskami zamieszczonymi w dwóch opiniach biegłych sądowych psychologów, w swej istocie w co najmniej znacznym stopniu dezawuuujących wiarygodność zeznań tego świadka, winno implikować dyskwalifikację dowodu z zeznań tego świadka jako wiarygodnego dowodu w sprawie oraz „zaaprobował” całkowicie wadliwe jako sprzeczne z*

rzeczywistym stanem rzeczy wnioski Sądu a quo odnośnie do rzeczywiście widocznego obrazu utrwalonego na nagraniach z monitoringu, a także, wbrew faktycznej treści dowodów z dokumentów przeprowadzonych w przedmiotowym postępowaniu, zaakceptował wadliwe identyfikacje Sądu I Instancji w tym zakresie, podczas gdy zarówno wszystkie wskazane tu dowody, jak i pozostałe dowody przeprowadzone w sprawie, a zwłaszcza, aczkolwiek nie wyłącznie, w postaci depozycji oskarżonych, bądź to wręcz stanowią jednoznaczne zaprzeczenie identyfikacji i konkluzji zaprezentowanych przez Sąd I Instancji, bądź to w żadnej mierze nie mogą stanowić merytorycznego uzasadnienia prawidłowości poglądów i ocen Sądu a quo, jakie zostały zaprezentowane w jego finalnym merytorycznym rozstrzygnięciu i winny skutkować subsumpcją radykalnie różną od dokonanej przez Sąd a quo, a finalnie - gdyby nie doszło do rażącego naruszenia wymogów normatywnych z art. 433 § 2 k.p.k. - także przez Sąd ad quem;

2. *zaakceptował fakt rażącego naruszenia przez Sąd Rejonowy w Piasecznie II Wydział Karny przy wydawaniu wyroku z dnia 20 lipca 2023 r. zakazu wynikającego z treści art. 442 § 3 zdanie trzecie k.p.k., nota bene po uprzednim naruszeniu tego zakazu przez Sąd II Instancji w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy z dnia 20 maja 2021 r., sygn. akt IX Ka 348/21, w postaci przyjęcia przez ten Sąd I Instancji zapatrywań Sądu II Instancji odnośnie do sposobu oceny dowodów i niedopuszczalnego prawnie „podporządkowania” się przez Sąd I Instancji zapatrywaniom w tym zakresie co do oceny dowodów Sądu II Instancji jaka została zaprezentowana w wymienionym wyżej wyroku z dnia 20 maja 2021 r.”*

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie Wydział Karny Odwoławczy.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Instytucja kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, odnosi się jedynie do orzeczeń prawomocnych, wydanych w postępowaniu odwoławczym. Jej zasadniczym celem jest wyeliminowanie z systemu prawnego rozstrzygnięć dotkniętych najpoważniejszymi wadami natury prawnej. Z uwagi na powyższe, możliwość oparcia kasacji na naruszeniu przepisów prawa materialnego bądź procesowego została ograniczona do uchybień o charakterze rażącym, które mogły mieć decydujący wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Istotne jest, że w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy nie dokonuje ponownej oceny dowodów, ani nie weryfikuje poczynionych ustaleń faktycznych. Zakres jego kompetencji sprowadza się do zbadania, czy Sąd Odwoławczy, sprawując kontrolę instancyjną, uczynił to w sposób prawidłowy, nie naruszając przepisów procedury karnej.

W sytuacji, gdy Sąd Odwoławczy, oceniając prawidłowość postępowania Sądu pierwszej instancji, dochodzi do przekonania, iż dokonana przezeń ocena dowodów cechuje się wszechstronnością, jest logiczna, spójna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, wówczas zwolniony jest z obowiązku odnoszenia się szczegółowo do każdego z zarzutów apelacyjnych, kwestionujących tę ocenę. Wystarczającym jest wskazanie przyczyn, dla których Sąd Odwoławczy nie podziela argumentacji skarżącego, a następnie odesłanie do motywów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji. Analiza uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie Sąd ten postąpił właśnie w ten sposób, dzielając w pełni ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy.

W kontekście powyższego, stwierdzić należy, że wniesiona kasacja nie spełnia ustawowych wymogów, a podniesione w niej zarzuty stanowią w istocie powielenie argumentacji zawartej w apelacji obrońcy, zmierzającej do podważenia ustaleń faktycznych, które stały się podstawą wyroku Sądu Rejonowego. Tak skonstruowana kasacja, w sposób oczywisty, narusza granice postępowania kasacyjnego, nakierowanego na kontrolę prawidłowości orzeczenia Sądu Odwoławczego pod kątem naruszenia prawa, a nie na ponowną ocenę dowodów. Autor kasacji dąży do tego, aby Sąd Najwyższy, pomimo braku kompetencji, dokonał odmiennej oceny wiarygodności zeznań L. J. , nieuwzględniając przy tym

zasadniczych motywów, które legły u podstaw uznania tych zeznań za wiarygodne przez Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy.

Zauważyć należy, że Sąd Rejonowy dokonał oceny zeznań świadka w oparciu o całokształt materiału dowodowego, uznając, że zasługują one na wiarę. Odnosząc się do kwestii wiarygodności zeznań L. J., zaprezentowana przez obrońcę analiza treści jej wypowiedzi, nie może zostać uznana za miarodajną, bowiem interpretacja dokonana została w oderwaniu od pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Fakt, iż biegła M. G. wskazała na pewne cechy obniżające wartość zeznań świadka nie może prowadzić do ich automatycznej dyskwalifikacji. Oceny zeznań świadka należało dokonać w kontekście pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie. W opinii biegłej I. P., co prawda profil zachowania świadka oraz wyniki testów wskazują na podwyższoną skłonność do konfabulacji, to jednak, z psychologicznego punktu widzenia, jej wiarygodność jest zaniżona jedynie do dolnej granicy normy. Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy miał pełne prawo dokonać samodzielnej oceny zebranego materiału dowodowego i ocenić wiarygodność zeznań świadka w oparciu o własne przekonanie, oparte na analizie całokształtu okoliczności sprawy.

Równie chybiony jest zarzut dotyczący nieuprawnionego i błędnego zaakceptowania przez Sąd Okręgowy braku samodzielności jurysdykcyjnej Sądu *meriti* oraz jego rzekomego podporządkowania się wskazówkom co do sposobu oceny dowodów, zawartym w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego z dnia 20 maja 2021 r., sygn. akt IX Ka 348/21. Sporządzenie uzasadnienia wyroku kasatoryjnego jest obowiązkiem Sądu Odwoławczego. W przypadku uchylenia wyroku (w tym wyroku uniewinniającego) Sąd Odwoławczy zobowiązany jest wskazać na czym polegały uchybienia Sądu pierwszej instancji, w jaki sposób je naprawiono oraz dlaczego miały one istotny wpływ na kontrolowane rozstrzygnięcie. Wobec powyższego, uznając za wadliwą ocenę dowodów dokonaną w postępowaniu rozpoznawczym, Sąd Odwoławczy zobowiązany był w uzasadnieniu przedstawić przyczyny, które legły u podstaw odmiennej oceny. Co istotne, zasadność takiej argumentacji podlega kontroli Sądu Najwyższego, inicjowanej skargą, o której mowa w art. 539a k.p.k., której to skargi w przedmiotowej sprawie

obrona nie wniosła. Zatem, fakt dopełnienia przez Sąd Odwoławczy obowiązku wskazania przyczyn wydania orzeczenia o uchyleniu wyroku Sądu *meriti* (w tym poprzez zaprezentowanie "prawidłowej" oceny dowodów) nie może być traktowany jako niedozwolona ingerencja w dalsze rozstrzygnięcie sprawy.

Procedura przekazania sprawy do ponownego rozpoznania nie pozbawia Sądu pierwszej instancji w ponownym postępowaniu możliwości autonomicznego orzekania (w tym wydania rozstrzygnięcia identycznego z uchylonym), co wynika wprost z art. 8 k.p.k., a także z ograniczeń wpływu Sądu Odwoławczego na dalszy tok postępowania, zawartych w art. 442 § 3 k.p.k. Zgodnie z przywołaną regulacją, Sąd Rejonowy związany jest jedynie zapatrywaniami prawnymi, wyrażającymi stanowisko Sądu Odwoławczego w zakresie wykładni przepisów prawa materialnego i procesowego, jak również pochodzącymi od tego Sądu wytycznymi co do dalszego postępowania, wskazującymi kierunek ponownego postępowania, dowody i czynności do przeprowadzenia, a także okoliczności, które wymagają wyjaśnienia. Należy stanowczo podkreślić, że art. 442 § 3 k.p.k. zawiera wyraźne zastrzeżenie, zgodnie z którym, wskazania Sądu Odwoławczego nie mogą odnosić się do sposobu oceny poszczególnych dowodów.

W świetle powyższego, twierdzenie autora kasacji, iż Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 20 maja 2021 r., sygn. akt IX Ka 348/21 narzucił Sądowi *meriti* swoją ocenę dowodów, a ten orzekł o winie R. W. niesamodzielnie, podporządkowując się zaleceniom Sądu II Instancji, nie zasługuje na uwzględnienie. Argumentacji tej nie uprawdopodobniają ani zalecenia co do dalszego postępowania zawarte w uzasadnieniu wyroku instancyjnego, ani argumentacja, przywołana przez Sąd Rejonowy w motywach wyroku zaskarżonego apelacją, która potwierdza autonomiczność orzekania tegoż Sądu.

Nie zasługuje na uwzględnienie także twierdzenie, iż w postępowaniu odwoławczym (w ramach kontroli zaskarżonego środkiem odwoławczym wyroku), Sąd Okręgowy nie rozpatrzył merytorycznie zarzutu naruszenia art. 442 § 3 zdanie drugie k.p.k.

Sąd Odwoławczy odniósł się do zarzutu naruszenia art. 442 § 3 k.p.k., wskazując, że Sąd *meriti* miał prawo, po przeprowadzeniu własnego postępowania, ocenić zebrane dowody w sposób analogiczny, jak uczynił to Sąd Odwoławczy, który uchylił poprzednio wydany wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy dodał również, iż wydanie przez Sąd Rejonowy orzeczenia odmiennego niż oczekiwał oskarżony nie uprawnia do twierdzenia, że doszło do naruszenia art. 442 § 3 k.p.k.

Podsumowując, Sąd Najwyższy stwierdza, iż obrońca R. W. nie przedstawił w kasacji argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko, że Sąd Okręgowy, orzekając w niniejszej sprawie, naruszył w sposób rażący przepisy prawa procesowego, co mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Reasumując, w ocenie Sądu Najwyższego, obrońca oskarżonego nie zdołał wykazać, że w toku postępowania odwoławczego doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu Okręgowego. W konsekwencji, wobec braku ustawowych przesłanek, kasację należało oddalić jako bezzasadną

[SOP]

[a.ł.]